№ 177. Łódź, Piątek 2 lipca 1920 roku. Cena 1 mk., (Na prowincji 110 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po pol. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 fe za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

W poważnej dla Ojczyzny chwili.

Rada Obrony Narodowej. — Pertraktacje w sprawie utworzenia rządu centrowo-lewicowego. — Możliwość rekonstrukcji gabinetu Grabskiego.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 1 lipca. Dzisiaj w trzecim czytaniu został przyjęty projekt ustawy w sprawie powołania do życia Rady Obrony Państwa. W skład jej wchodzi 10 członków z Sejmu, a między innymi: N. D. Dmowski, N. Z. L. Skulski, Chrześcijańska Dem. Czerwiński, N. P. R. Chądzyński, zastępca Fichna, P.P.S. Barlicki, Polskie Stronnictwo Ludowe Rataj, grupa Wyzwolenia Woźnicki, gr. „Stapińskiego" Stapiński, Klub Pracy Konst. Federowicz, Klub Mieszczański Rosset.

Dziś o godz. 9-ej wiecz. Rada Obrony Państwa miała rozpocząć prace.

Jak wiadomo kluby lewicowe Sejmu uzależniają poparcie projektu Obrony Państwa od rekonstrukcji, względnie zupełnej zmiany gabinetu. Na tem tle trwały do późnego wieczora obrady między klubami, które jednak do tej pory nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Pierwsza wyłoniła się myśl gabinetu centrowo-lewicowego, do porozumienia w tej sprawie doszły wszystkie kluby lewicowe, nawet co do spraw personalnych. W myśl tej koncepcji gabinet składałby się z następujących osób: Premjer Witos, minister spraw zagranicznych — Daszyński, sprawy wewnętrzne — Kuczyński, skarb—Michalski lub Grabski, przemysł i handel—Klub Pracy Konstytucyjnej, poczta i telegraf — Moraczewski, koleje—Bartel, zdrowie — fachowiec, roboty publiczne—ludowiec, praca—Pepłowski, dzielnica pruska—Brejski, rolnictwo—Poniatowski, aprowizacja — Grzędzielski, sprawiedliwość—dr. Grek, wojna—nie obsadzona.

Utworzenie tego gabinetu zależne było od zgody Klubu Pracy Konstytucyjnej i od tego, czy Bartel, Grabski i ewentualnie Skulski, jako minister spraw wewnętrznych, zechcieliby do tego gabinetu wstąpić.

Wątpliwą jest rzeczą, czy uda się stworzyć większość dla wyrażenia votum nieufności gabinetowi Grabskiego, a bez tego nie może być mowy o powstaniu rządu centrowo-lewicowego.

Obecnie już jest wiadomo, że Skulski i Grabski obiecali wobec gabinetu Witosa zachować się neutralnie, ale udziału w tym projektowanym rządzie odmówili.

Równocześnie Klub Pracy Konstytucyjnej odrzucił też propozycję udziału w tym gabinecie. Wobec tego, jako bardziej prawdopodobną, należy uważać rekonstrukcję gabinetu.

W sprawie kryzysu przemysłowego w Łodzi.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 1-go lipca. Poseł Waszkiewicz na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgłosił wniosek nagły w sprawie kryzysu przemysłowego w Łodzi, domagając się od rządu poczynienia kroków celem uruchomienia całkowitego fabryk w okręgu łódzkim. Jutro rano przybędą w tej sprawie do Warszawy delegaci Pol. Zw. Zaw. „Praca", celem odbycia konferencji z Min. przemysłu i handlu.

Robotnicy, popierajcie pismo „Praca"

Generalska fronda.

Generał Józef Dowbor-Muśnicki, zawiesiwszy na kołku zdobyte na froncie poznańskim wawrzyny, miecz schował do pochwy i jął się —pióra. „Strajkujący" w dobie najcięższych zmagań wojennych generał znalazł gościnny przytułek w apartamentach organu prawicowych malkontentów „Rzeczypospolitej", wydawanej za dolary pp. Smulskiego, Paderewskiego i S-ki. I oto wlecze się poprzez numery „Rzeczypospolitej" tasiemcowato długi łańcuch „Myśli wojskowych" pana generała, wykładanych ku zbudowaniu serc i umysłów rodaków stylem tak drewnianym, że aż sprawiającym wrażenie nieudolnych tłomaczeń z obcego języka.

Afektowny i sztuczny objektywizm „Myśli wojskowych", popieranych przykładami częstokroć bardzo zamierzchłej historji, nie zdoła przecież nikogo w błąd wprowadzić, ani też przytępić ostrza zawartej w nich tendencji, zgodnej zresztą z ogólnym kierunkiem „Rzeczypospolitej". A kierunek ten zdradza liczne pokrewieństwo z paszkwilami różnych pisemek amerykańskich, gdzie to jacyś „dobrze poinformowani" Polacy pewnego pokroju ośmielają się charakteryzować Naczelnika Państwa, Piłsudskiego, nienadającemi się do powtórzenia na tem miejscu zwrotami. Oczywiście, że na gruncie warszawskim tego rodzaju skandaliczne wybryki skończyłyby się rychło poważnemi nieporozumieniami z Prokuratorją. Trzeba więc było obrać inną metodę i, mówiąc o walce Białej i Czerwonej Róży lub o Cyrusie Perskim, godzić jednocześnie krytym sztychem w instytucje i osoby nierównie... współcześniejsze.

Maczane w kwasie zawiedzionych ambicji i osobistych uprzedzeń pióro jedynego dziś „strajkującego" polskiego generała porusza cały szereg „zasadniczych" tematów, związanych z sprawą organizacji armji. Pan generał przytem usiłuje, mniej lub więcej zręcznie utrzymać się w sferze rozważań teoretycznych, zbyt często jednak wyłazi szydło z worka i ukazują się generalskie pretensje i dąsy, uprzedzenia i sympatje.

Najsamprzód wzywał („teoretycznie") gen. Dowbor-Muśnicki, by dowództwo wojskowe oddane zostało w ręce „najumiejętniejsze". Później — przeszedł do sprawy tekstu przysięgi wojskowej w armji polskiej, który to tekst wydaje mu się „mglisty" i „niejasny". Tego rodzaju igraszki publicystyczne i takie właśnie tematy wydały się snać najbardziej aktualne zwycięscy z pod Trebizondy — w chwili ofensywy moskiewskiej, spotęgowanej do maximum. A to wszystko dlatego, że pana generała dręczą wątpliwości, czy otrzymywane „rozkazy są prawne" i czy żołnierz istotnie „spełnia swe obowiązki zgodnie z prawem i wolą narodu".

Omawiając sprawę przysięgi nie może się wysoki publicysta powstrzymać od uwagi, że „Legjony i POW spełniały wolę swych zwierzchników wyjątkowo dokładnie, choć może nie zawsze dodatnio".

Po takiej atestacji Legjonów następują zaraz wyrazy uznania dla „niektórych znanych bez reklamy i krzyku jednostek bojowych, jak krechowieccy ułani, 1 p. ułanów wielkopolskich i niektóre inne pułki"... Zrozumiałe są sympatje gen. Dowbora-Muśnickiego dla organizowanych jego rękoma formacji, którym zresztą nikt nie zamierza ujmować zasłużonej chwały wojennej. Dlaczego jednak pan generał nie raczył w imię sprawiedliwości wymienić choć paru innych jednostek chociażby słynnych pułków żelaznej legjonowej piechoty, nie mówiąc już o długiej, długiej litanji formacji wszystkich rodzajów broni, które opromienia blask nie mniejszej z pewnością zasługi, niż ułanów wielkopolskich itd?...

Najciekawszy jednak jest ostatni występ gen. Dowbora-Muśnickiego w prasie poznańskiej. W kilku dziennikach ukazał się mianowicie list otwarty, w którym gen. Muśnicki, prostując pogłoski, dotyczące kilku oficerów dywizji wielkopolskich, pozwala sobie... zdradzać tajemnice wojskowe Naczelnego Dowództwa, insynuując mu jednocześnie „tendencje nie unifikacji, a poróżnienia między sobą wojsk, pochodzących z różnych zaborów“.

Bulanżeryzm „strajkującego“ generała, obnoszony dotąd bezkarnie po szpaltach „Rzeczypospolitej“, przekroczył już chyba w tym wypadku wszelkie dozwolone granice. Na ociekające napastliwością i mocno zalatujące paszkwilem „Myśli wojskowe“, będące niewątpliwym objawem aberacji umysłowej, można było reagować — obrzydzeniem i niesmakiem. Skandaliczne jednak wystąpienie autora „Myśli“ na gruncie poznańskim podpada już nie pod paragrafy zwykłego kodeksu obywatelskiego, lecz pod paragrafy — wojskowego kodeksu karnego, co też podobno już sąd wojskowy zauważył.

Istnienie cywilnych doradców autora „Myśli wojskowych“ zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Do tych to właśnie doradców powinien gen. Dowbor-Muśnicki czuć głęboki żal, że przed podsunięciem mu pomysłu opublikowania listu otwartego nie zapytali, czy odważyłby się pan generał na coś podobnego jeszcze wtedy np., gdy dowodził korpusem w armji rosyjskiej, której wodzem naczelnym był — W. ks. Mikołaj Mikołajewicz...

B. D.

---o---

Sytuacja na froncie.

Według informacji ze źródeł miarodajnych, wojska nasze trzymają mocno linję Jaruga—Żmerynka—Latyczów—Stara Sieniawa—Ostropol—Połonne — Korzec—Hołysze—Łopatycze—rzeka Uborć do Prypeci—na zachód od Mozyrza do Berezyny. Na linji tej rozbijają się niezwykle zacięte ataki wielkich sił bolszewickich. Nieprzyjaciel ponosi bardzo krwawe straty. Akcję wojsk czerwonych paraliżują brawurowe wypady naszych oddziałów. Ostatnio rozbita została doszczętnie w rejonie Terespola i Chmielnika silna grupa wojsk bolszewickich.

Jak opowiadają osoby przybyłe z frontu, sytuacja nasza, pomimo pewnych strat terenowych, jest zupełnie zadawalająca. Duch w żołnierzu pozostał ten sam —niezłamany. Zaniepokojenie, dające się wyczuć w społeczeństwie na skutek informacji urzędowych o „przełamaniu“ naszego frontu, nie jest w dostatecznej mierze uzasadnione. Suche i zwięzłe z natury rzeczy komunikaty sztabowe nie mogą dać wyczerpującego obrazu całokształtu sytuacji wojennej. Dlatego też z poszczególnych zdań i ustępów komunikatów nie należy wysnuwać wniosków zbyt pospiesznych i daleko idących.

Żołnierzowi naszemu na froncie w chwili obecnej potrzebna jest najbardziej świadomość spokoju i porządku w kraju i wytężone poparcie całego społeczeństwa. Nie należy więc dawać posłuchu panicznym pogłoskom, kolportowanym przez różnych pesymistów, defetystów lub wręcz agentów sowieckich!

---o---

W sprawie Propagandy Pożyczki Odrodzenia wśród robotników.

W środę dn. 30 b. m. w Województwie odbyło się zebranie w sprawie omówienia środków popularyzowania wśród robotników pożyczki Odrodzenia.

Na zebranie to byli specjalnie zaproszeni przedstawiciele związków i stowarzyszeń. Zastanawiano się nad sprawami technicznemi wykonania z wykonaniem tego zadania. Wobec zapowiedzianego zamknięcia pożyczki dn. 15 lipca obecni uznali za konieczne przesunięcie tego terminu. Przedstawiciele Polskich Zw. Zaw. przyrzekli zwołać kilka zebrań ogólnych w sprawie agitacji za pożyczką.

---o---

Precz z bolszewikami!

Na wiec bezrobotnych, który urządzili we wtorek komuniści, zgromadziło się wiele ludzi, ale wcale nie bezrobotnych, wiec urządzono bowiem nie w celu wynalezienia drogi wyjścia i pomocy dla bezrobotnych, lecz, aby pejsaci agitatorzy Trockiego siali wśród rzesz robotniczych niezgodę i zaszczepiali swoje ideje bolszewickie.

Trudno przypuścić, by ten ofiarny robotnik polski, który ginął na szubienicach, w tajgach i kazamatach Sybiru, ten który patrzał na niewolę moskiewską i niemiecką, ten sam, który wypędził okupantów, słuchał wysłanników Trockiego, pejsatych Zalcmanów Bundzistów i innych śmiertelnych wrogów Polski i polaków, by słuchał tych, co ośmielają się plwać na wszystko, co polskie, szkalować plugawą żydowszczyzną drogie nam osoby, i rzucać oszczerstwa na mundur polskiego żołnierza.

Niepotrzeba polskiemu robotnikowi opiekunów, ani Trockiego, ani jego pejsatych wysłanników, którzy nie mogą bez zająknienia wypowiadać wyrazu: „Polska“, a pragną nazywać naszą ziemię „Priwislańskij krajem — Cara Bornszteina-Trockiego“.

Świadomy robotnik polski nie pozwoli bluźnić przeciwko ukochanej Ojczyźnie, ani też czczonej przez wszystkich osobie Naczelnika, nie pozwoli, aby rzucało kalumnję na żołnierza polskiego.

Dla panów agitatorów z pod ciemnej gwiazdy, pejsatym wysłannikom i ich jaszczurczym językom potrzeba kawałek mocnego sznura i latarni.

Proletarjat polski nie zniesie dłużej, aby teraz kiedy na froncie dziatki nasze, kiedy na froncie robotnicy i chłopi w krwawych zmaganiach bronią Ojczyzny i wolności przed najeźdźcami żydowsko-moskiewskimi, agitatorzy Trockiego, najemnicy i żydzi siali wewnątrz kraju zamęt i pracowali na korzyść śmiertelnych wrogów ukochanej Ojczyzny naszej.

Ręce precz! Podli nikczemnicy! Usiłujący zatruwać dusze robotnika polskiego.

---o---

Sprawy robotnicze.

Zebranie robotników brukarskich, rzeki Jasieni i Łódki.

W dn. 5 lipca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Pol. Zw. Zaw. (Główna 31), zwołuje Pol. Zw. Zaw: „Praca“, zebranie robotników brukarskich rzeki Jasienki i Łódki. Sprawy b. ważne. O przybycie wszystkich robotników prosi Komitet Wykonawczy.

Strajk robotników.

W fabryce Wojdysławskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 214 zastrajkowali robotnicy, żądając zaliczki a conto wynagrodzenia, której im odmówiono. Jak nam komunikuje nasz reporter, na zawiadomienie telefoniczne, wysłano na miejsce patrol policyjny, który zebranych robotników rozpędził!!!

Skandal. Co to znaczy?

---o---

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

2 Piątek	
Dziś Nawiedzenie N.M.P.	
Jutro Alfreda	
Wschód słońca,	3 m. 45
Zachód „	8 m. 24
Wschód księżyca	8 m. 40
Zachód „	4 m. 59

---o---

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Okręgowego.

W niedzielę dn. 4 lipca o godz. 11 rano w lokalu N: P. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie Zarządu Okręgo- N. P. R. Specjalne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Baczność!

Koledzy, którzy sprzedawali bilety na wiec N. P. R., zechcą uregulować rachunki do soboty najpóźniej.

Z życia organizacji N. P. R.

Dzisiaj o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu Koła pracowników miejskich N. P. R.

---o---

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

„Czy jest co do oclenia?!“—oto tytuł wesołej farsy Hencquina i Webera, którą Teatr Polski dziś gra, dostarczy widzom kilka godzin wesołej zabawy.

Jutro „Polka w Ameryce“ Kozłowskiego.

W niedzielę po poł. „Dama od Maksyma“.

„Moralność p. Dulskiej“ ukaże się pierwszy raz we wtorek.

Ostatnie przedstawienie ludowe.

Staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Magistracie m. Łodzi urządzone zostanie w dniu 3 lipca b. r. o godz. 7 i pół wieczorem w Teatrze Polskim, Dzielna 18, ostatnie w tym sezonie przedstawienie ludowe. Daną będzie „Polka w Ameryce“. Bilety w cenie od 1 marki do 10 nabywać można w Wydziale Szkolnictwa, Piramowicza 3, I piętro w godzinach od 1—3 po poł., w dniu przedstawienia w kasie teatru.

---o---

Z miasta.

Swięto Pożyczki Odrodzenia.

(k) Zapowiedziane na dzień 4 b. m. Swięto Pożyczki Odrodzenia, ze względów natury technicznej, zostaje przeniesione na następną niedzielę t. j. na dzień 11 lipca r. b.

Odłożenie uroczystości założenia kamienia węgielnego.

(k) Zapowiedziana na wczoraj uroczystość poświęcenia fundamentów i założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Towarzystwa śpiewaczego imienia Moniuszki, przy ulicy Ogrodowej 34, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, t. j. dnia 5 lipca r. b. o g. 7-ej wieczorem.

Zarząd Towarzystwa, w celu zasilenia funduszu budowy projektowanego gmachu organizuje w dniu 4 b. m. a w razie niepogody w d. 11 lipca w lasku „Langówek“ w Radogoszczu wielką zabawę leśną.

Gruźlica w Łodzi.

(r) W międzyczasie od 20 do 26 czerwca zanotowano w Łodzi 23 zgony na gruźlicę i 10 na płuca. Epidemja gruźlicy więc jak widzimy zmniejszyła się.

Jeszcze stan zasiewów.

Według komunikatu głównego urzędu statystycznego stan zasiewów w Polsce przedstawia się naogół pomyślnie. W całej Kongresówce stan zasiewów wszystkich zbóż i okopowych, za wyjątkiem żyta ozimego przedstawia się lepiej, niż średnio. Żyto ozime—miernie, jare—trochę lepiej, niż średnio. Najlepiej zapowiadają się: koniczyna, owies, jęczmień jary, mieszanki ze zbóż, ziemniaki, konopie.

O zgłaszanie strat wojennych.

(k) Termin prekluzyjny zgłaszania strat wojennych, poniesionych przez osoby fizyczne i prawne, oraz Gminy, Parafje, Magistraty, Sejmiki i t. p. władze komunalne, przedłużony został do 1-go sierpnia r. b.

Przymusowy omłot.

(r) Ministerjum aprowizacji rozesłało wojewodom i starostom okólnik, w którym powołując się, iż w dniu 1 czerwca upłynął termin omłotu ziemiopłodów, podlegających przymusowemu wykupowi na rzecz Państwa, poleca starostom przeprowadzić omłot przymusowy na zasadach następujących:

W gospodarstwach rolnych, w których ujawnione zostaną zapasy ziemiopłodów nie omłóconych, podlegających przymusowemu wykupowi na rzecz Państwa, zarządzają starostowie przymusowy omłot na koszt i ryzyko opornego producenta, używając do tego jego zabudowań i wszelkich pomocniczych środków gospodarstwa.

Po przeprowadzeniu omłotu ziemiopłodów, ilości przewyższające zapotrzebowanie producenta, zostają skonfiskowane.

Jeszcze jedno pismo żydowskie.

(k) Zażydzenie Łodzi ma spotęgować nowy dziennik „Judische Volksblat“ który zamierza wydawać niejaki Abram Dawid Wiener.

Zabawa na gmach T-wa Śpiew. im. Moniuszki.

Przystępując do budowy własnej siedziby w celu krzewienia zamiłowania do pieśni polskiej Stow. Śpiew. im. Moniuszki odwołuje się z gorącym apelem do Jej miłośników o pomoc materjalną.

Dla zasilenia funduszu budowy własnej siedziby urządzamy w niedzielę 4, a w razie niepogody 11 lipca w lasku „Langówek“ w Radogoszczu wielką zabawę leśną, na którą gorąco i serdecznie zapraszamy.

Dr. Seweryn Sterling powrócił.

Komunikaty.

---o---

Walka z fałszowaniem nabiału

Łódzki oddział Urzędu walki z lichwą i spekulacją zajął się gorliwie sprawą, dotykającą przedewszystkiem uboższe warstwy ludności, a mianowicie nadużyciami, popełnianemi przy dostawie nabiału do Łodzi, fałszowaniu mleka, masła i sera, oraz sprzedawaniu tych artykułów po cenach wygórowanych. Państwowy Urząd badawczy w Łodzi dokonywa analiz mleka i przetworów mlecznych, dostarczanych przez wywiadowców Urzędu, przyczem ogromna większość prób wypada w nader wysokim stopniu ujemnie. W kilku wypadkach stwierdzono dolanie wody do mleka więcej niż pół na pół, do 60 i powyżej procent.

Dodać należy, iż większy procent zafałszowań mleka przypada na dzielnice z ludnością uboższą, to też działalność Urzędu w tej dziedzinie ma na celu ochronę biednej dziatwy, dla której nabiał stanowi podstawę pożywienia.

Na zasadzie wyniku analiz zakładu badawczego nałożono na mleczarzy i handlujących nabiałem kary następujące: Eljasz Zylberman, Zawadzka 14, grzywna mk. 10,000 lub 1 mies. aresztu, Zylbersztajn Hana, Ogrodowa 8, mk. 20,000 lub 2 mies. aresztu, Dom Handlowy Stanisław Bieliński, Aleje Kościuszki 17, mk. 3.000 lub mies. aresztu, Fryda Ditbrener, Targowa 51, mk. 1,000 lub tydzień aresztu, Działowska Golda, Dąbrowska 32, mk. 1,000 lub 3 tygodnie aresztu, Chmielewska Rozalja z Konstantynowa tak samo, Baum Ajzyk, Zachodnia 34, mk. 4,000 lub 2 miesiące aresztu, po 1,000 mk. grzywny lub po tygodniu aresztu otrzymali: Ignacy Chałupski z Ksawerowa, gminy Widzew, Bijok Zofja z Pabjanic, Warszawska 515, Chmielewski Antoni z Konstantynowa, Łódzka 65, Byk Ignacy ze Rżgowa, Długa 39, Eisman Mendel z Brzezińskiej 82, Marjanna Baranek z Nowych Górek, gminy Chojny, po 1,000 mk. lub po 2 tygodnie aresztu, Dreger Juljusz z Kowalszczyzny, gminy Chojny, Petronela Antoniewska z ul. Benedykta 30, Marja Burchart z Nowego Wionczyna, gminy Nowosolna, Julianna Ciupa z Rudy Pabjanickiej, na 2,500 mk. lub 10 dni aresztu, Michał Chempiński z Konstantynowa, Droze Dawid z Aleksandrowa na 2,000 mk. lub 10 dni aresztu, Helena Boguś z ul. Kilińskiego 4 na 1,500 mk. lub 2 tygodnie aresztu, Chłopa Franciszek ze Starej Mani, ul. Chmielewska 14, na 1,200 mk. lub 3 tyg. aresztu, Czech Emil z Woli Zaradzyńskiej gm. Widzew, na 250 mk. lub tydzień aresztu, Bocian Ludwik z ul. Marszałkowskiej 21 na 800 mk. lub 10 dni aresztu, Adamczewska Petronela z Be-

nedykta 30, na 1,000 mk. lub 2 tygodnie aresztu, tak samo: Bajla Herszkopf z Cegielnianej 48, Berek Goldberg z Dzielnej 9, Icek Leszczyński z Głównej 53, Chil Łasker z Głównej 51, wszyscy po 2 tys. mk., Lejzor Elbaum z Aleksandrowa na 2 tys. mk. lub 4 tygodnie aresztu, Bergman Anna z Konstantynowa na 1300 mk. lub 2 tygodnie aresztu, Bijoch Franciszka z Pabjanic na 1200 mk. lub 3 tygodnie aresztu, Chodakowski Józef z Ksawerowa, gminy Widzew, na 600 mk. lub. 3 dni ar. Bartoszewska z Zarzewskiej 54, gminy Chojny, na 2 tys. lub 10 dni ar. Józef Błoch z Lublinka, gm. Widzew, na mk. 250 lub 1 tydzień ar. Albrecht Karol z Ksawerowa na 600 mk. lub 1 tydzień Cichoń Wacław z Rotkini, gm. Bruss na 100 mk. lub 1 tydzień ar., Brawerman Szaja z Cegielnianej 10 na sto marek lub 3 dni ar., Eisen Estera z Aleksandrowa, na 500 mk. lub 1 tydzień ar. Bertman Marta z Konstantynowa na 1000 mk. lub 2 tyg. ar. Brygiel Dawid z Wschodniej 42, na 500 mk. lub 1 tydzień ar. Abel Antoni z Babic, na 1200 mk. lub 3 tygodnie ar. Róża Djament z Aleksandryjskiej 23, na 250 mk. lub 1 tydzień ar. Błoch Stanisławę z Lublinka na 500 mk. lub 1 tydzień ar. Brauner Mojżesz z Aleksandrowskiej 88 na 800 mk. grzywny, lub 10 dni ar. Marję Adamczewską z Antoniewa Sikawa na 250 mk. lub 1 t. ar., Cymerman Edward z Nowosolnej na 1200 mk. lub 3 t. ar., Adam Franciszka z Nowej Mani ul. Bobowa 8, na 500 mk. lub. 1 t., Coller Jan z Dolnego Wiączyna, gm. Nowosolna, na 700 mk. lub 2 t. ar. Denys Franciszek z Proszewic, gm. Górka Pabjanicka na 300 mk. lub 1 t. ar. Drożdż Józef z Bronisina, gm. Wiskitno na na 100 mk. lub 1 t. ar. Bijoch Józef z Pabjanic na 300 mk. Agater Emilja z Dąmbrowy, gm. Chojny, na 800 mk. Tobo Brzozek z Brzezińskiej 15 na 125 mk.

Jest to zaledwie piąta część już zasądzonych fałszerzy mleka, a cały szereg spraw oczekuje na swą kolej.

2050—1

—o—

Przekleństwo.

Obyś nie zaznał odpoczynku, ciszy,
Gdy myśli grają, jak gramofon stary,
Oby ubrania twe pojadły myszy,
A mól się zakradł do każdej koty y!
Obyś miał zawsze saharynę w karwie
I żonę która przemawia bucikiem,
Obyś całe życie został urzędnikiem,
Obyś okrętem co się w burzy k'wa,
Lub codzień jeździć musiał kolejami!
Obyś co roku bracie miał bliźnięta
I nie doczekał się śmierci teściowej
Oby ci z butów wyłaziła pięta,
Jeśli nie kupisz pożyczki państwowej

—o—

Zbrodnicza pogoń za sensacją.

Niezdrowa pogoń za sensacją doprowadza niektóre pisma do kroków niepoczytalnych, a nawet zbrodniczych. Pisma zamiast być źródłem wiadomości pewnych, a zatem zamiast być czynnikiem uspakajającym, stają się przez swą niepoczytalność, głupotę bezgraniczną, czy też przez złą wolę siewcami niepokoju i zdenerwowania, do którego społeczeństwo nasze dziś jest skore z wiadomych przyczyn.

Wczoraj „Rozwój" podał niezgodną w rzeczywistości wiadomość o rzekomem przewrocie w Warszawie. Forma głupia i prowokacyjna tych wiadomości wywołała w szerokich kołach publiczności łódzkiej zrozumiałe oburzenie.

Bo też idjotyczny komentarz redakcji miał charakter wysoce podburzający, a jednocześnie świadczył o zupełnym analfabetyzmie politycznym redakcji „Rozwoju".

Jest to jeszcze jeden kwiatek z wieńca zasług „narodowych" p. Czajewskiego.

—o—

N. P. R przeciw przedwczesnemu plebiscytowi.

Zarząd okręgowy N. P. R. Zagłębia Dąbrowskiego i rada okręgowa polskich związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego wysłały do Naczelnika Państwa depesze, w których protestują przeciwko nieuwzględnieniu przez koalicję żądania Polski odroczenia plebiscytu na Mazurach i Warmji, stwierdzają, że jest to akt, skierowany w serce naszej samodzielności gospodarczej i domagają się, aby rząd polski dążył w dalszym ciągu do jego cofnięcia, zapewniając, że w akcji tej zawsze może liczyć na poparcie bez zastrzeżeń ze strony polskiej klasy robotniczej.

—o—

Wyjazd delegatów polskich do Spaa.

—:—

Jak już donosiliśmy, Polska weźmie udział w obradach w Spaa. W opracowaniu materjałów, któremi posiłkować się będą nasi delegaci, brały udział Ministerstwa spraw zagranicznych. przemysłu i handlu, rolnictwa, spraw wojskowych, kolei żelaznych, b. zaboru pruskiego oraz Urząd Likwidacyjny. Materjał jest wyczerpujący i szczególnie bardzo ciekawe dane zawiera, dotyczące gospodarki okupantów niemieckich. W skład delegacji wchodzą pp. dyr. K. Olszowski, K. Morawski, naczelnik wydziału niemieckiego M. S. Z., pan Tadeusz Gwiazdowski, jen. Rozwadowski (M. S. W.), Stefan Ponikowski i wielu innych. Ogółem w skład delegacji wchodzi 14 osób.

Na czele delegacji polskiej do Spaa drogą na Berlin, wyjechał wczoraj p. o. min. spraw zagr. Patek.

—o—

Z Sejmu.

WARSZAWA, 1 lipca (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu interpelacje wnieśli między innemi p. Ansz w sprawie nadużyć przy poborze wojskowym w roku 1919 w Piotrkowie i p. Dąbal i ks. Okoń w sprawie robotników polskich we Francji. Następnie przystąpiono do sprawy odszkodowań jakie Polska ma uzyskać od Niemiec.

Omawiano także sprawę przyznania cywilnym emerytom nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego. Po przemówieniach p. Godka i Wojdalińskiego miano przystąpić do trzeciego czytania ustawy o Radzie Obrony Narodowej.

W sprawie formalnej zabrał jednak głos pan Daszyński (PPS) i zawiadomił, że 5 klubów prosiło pana marszałka by był łaskaw zarządzić pauzę, podczas której możnaby się w konwencie senjorów naradzić nad sposobem odesłania tej Rady. Prawica zrazu sprzeciwiła się temu, lecz po przedstawieniu szczegółowem protest ten wreszcie cofnięto i przerwę marszałek zarządził.

Po przerwie, przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o Radzie Obrony Narodowej.

Wniesiono 2 poprawki, uzgodnione przez wszystkie stronnictwa. Obie wniesione przez p. Rataja. Pierwsza do art. 2 opiewa jak następuje: Skład Rady wchodzą a) Naczelnik państwa jako przewodniczący, b) marszałek Sejmu ustawodawczego, c) 10 posłów wyznaczonych przez Sejm d) prezydent ministrów, e) 3 członków rządu których wyznaczy Rada ministrów f) 3 przedstawicieli wojskowości wyznaczonych przez Naczelnego Wodza. Do artykułu 5-go poprawka brzmi: Radę zwołuje Naczelnik państwa względnie z jego upoważnienia prezes Rady ministrów do ważności uchwał potrzebna obecność 2/3 członków. W tem przynajmniej połowa ilości posłów w skład Rady wchodzącej. Obie poprawki jako też całą ustawę przyjęto jednomyślnie w trzecim czytaniu.

Następnie odbyły się wybory, wynik których podajemy na pierwszej kolumnie.

Przystąpiono do dalszego szczegółowego rozpatrywania sprawy o walce z lichwą. Przemawiali w tej sprawie posłowie Grzedzielski, Rosset i inni.

P. Rosset (klub mieszcz.) zaznacza, że kupiec musi się za wszelką cenę starać o to aby mieć towar, gdyż największym złem jest nie wysokość cen, ale brak towaru. Od tego zaś są władze policja, urząd walki z lichwą i spekulacją, aby śledzić kto podbił cenę i uzyskał nieuczciwy zysk.

Przyjęto rezolucję p. Fichny wzywającą rząd do przedłożenia w krótkim czasie szczegółowego sprawozdania z działalności urzędu walki z lichwą.

Ostateczne trzecie czytanie ustawy o walce z lichwą, odbędzie się na jutrzejszem piątkowem posiedzeniu.

—o—

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 1 lipca.

Między Dźwiną i Berezyną wzdłuż rzeki Berezyny aż do miejscowości tej nazwy energiczna walka artyleryjska.

Na Polesiu na północ od Prypeci nieprzyjaciel, który poniósł ciężkie straty przy naszych kontratakach w rejonie Mozyrza zachowuje się biernie. **Na południowym Polesiu** pod wpływem błyskawicznej akcji ochotniczego oddziału gen. Bałachowicza **większa ilość bolszewików przeszła na naszą stronę.** Na wschód od Olewska oddziały ukraińskie pod dowództwem pułk. Bezrudzki zaatakowały oddziały bolszewickie w kierunku na Korosteń rozbiły je i wzięły 2 działa.

Na Wołyniu na linji Uborki i Horynia spokój.

Wywiady nasze wysunięte na wschód od tej linji na przedpodolu nieprzyjaciela nie znalazły. **Ataki bolszewickie w rejonie Nowej Sieniawki po ciężkiej walce odparto, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty**, biorąc kilkunastu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

Rowna bolszewicy nie zajęli.

WARSZAWA, 1 lipca. (PAT) Ze źródeł kompetentnych donoszą nam, że wiadomości o zajęciu przez bolszewików Rownego, są z gruntu fałszywe i nie odpowiadają prawdzie.

Prasa francuska o sytuacji.

PARYŻ 1 lipca (PAT). Havas. Matin w artykule „Polska w niebezpieczeństwie" zwraca uwagę Francji na ofensywę bolszewicką na Ukrainie.

Rumunja po stronie Polski.

WIEDEŃ, 1 lipca. Opinja publiczna w Rumunji zajmuje się bardzo intensywnie sprawą ostatecznego ukształtowania stanowiska Rumunji i Polski do Sowdepji biorąc pod uwagę prawdopodobieństwo rokowań pokojowych.

W związku z tą ewentualnością donoszą pisma, że rząd rumuński zgodzi się na rokowania tylko wspólnie z Polską i wrazie rozpoczęcia rokowań na samym wstępie postawi ten warunek.

Bolszewicy wymordowali załogę „Dowborczyka".

LWÓW, 14 lipca. Prasa tutejsza dowodzi, że bolszewicy wymordowali załogę wziętego do niewoli pociągu pancernego „Dowborczyk". — Zbrodni tej dopuściła się armja Budiennego. Z całej załogi zdołał ujść żywym jedyny jeden porucznik R.

Bolszewicy Ukraińscy obawiają się powrotu do Kijowa!

WIEDEŃ, 1 lipca. Rakowskij udał się z Charkowa do Kijowa, rząd jednak Ukrainy sowieckiej pozostaje nadal w Charkowie, z powodu nieustalenia jeszcze dotychczas niezbyt odległego frontu i możliwych niespodzianek. Rakowskij oświadczył, że na Ukrainie zostanie przeprowadzona ponowna powszechna mobilizacja do czerwonej armji ukraińskiej.

Wykrycie antybolszewickiego spisku w Odessie.

BUKARESZT, 1 lipca. Bolszewicy wpadli w Odessie na trop rozgałęzionego spisku szpiegowskiego, aresztowano wielu urzędników portowych, z przeprowadzonej u nich rewizji wynika, że spiskowcy mieli przy zbliżeniu generała Wrangla wywołać w Odessie rewolucję i wypędzić wojska sowieckie.

Bolszewicka akademja nienawiści.

MIŃSK, 1 lipca. Według nadeszłych tu wiadomości, władze bolszewickie w Moskwie zorganizowały specjalne „antypolskie kursa", których zadaniem jest „obudzenie wśród wysyłanych na front komunistów nienawiści przeciwko Polsce". Na kursach wykładana jest w tendencyjnem oświetleniu historja Polski, historja rozwoju społecznego w Polsce itd.

Spisek anarchistyczny w Moskwie.

MIŃSK, 1 lipca. Władze sowieckie wykryły w Moskwie spisek anarchistów, planujących zamach na naczelnych komisarzy bolszewickich: Zinowjewa, Nagina i Krestinskiego.

Z materjałów, wykrytych przy rewizji, okazało się, że anarchiści mają niespodziewanie wiele zwolenników. Organizacje ich są rozsiane po całej Rosji, a połączone w jedną „ligę Bakunina", która liczy kilkaset tysięcy członków.

Niedobór 60 miljonów pudów żywności w Rosji.

MIŃSK, 1 lipca. Moskiewska oficjalna bolszewicka „Prawda" oblicza, że obecnie znajduje się w Rosji sowieckiej 32 miljony pudów zboża, a na pokrycie najskromniejszych potrzeb ludności potrzeba przeszło 90 miljonów pudów do nowych zbiorów, wobec czego niedobór wynosi 60 miljonów pudów. Głód szerzy się coraz bardziej, zwłaszcza w miastach.

Bolszewicy i republiki zakaukaskie.

LWÓW, 1 lipca. Rząd sowiecki wysłał notę do rządów Aserbejdżanu i Persji, w której oświadcza, że uznaje zupełną niepodległość obu państw jako państw sowieckich i udzieli im wszelkiego poparcia pod jednym tylko warunkiem, iż moskiewski rząd sowiecki otrzyma w obu tych państwach dla siebie prawo kontroli nad sprawami wojskowemi, handlem, sprawami zagranicznemi i komunikacją.

Przybycie bohaterów z Dalekiego Wschodu.

GDAŃSK, 1 lipca (PAT). Dzisiaj przybył tu parowiec angielski „Jarosław", który przywiózł 1300 żołnierzy i oficerów polskich z resztek polskiej dywizji syberyjskiej pułk. Czamy. Razem z żołnierzami przybyło około 300 cywilnych osób.

O tereny plebiscytowe.

Centralny komitet plebiscytowy.

WARSZAWA 1 lipca (PAT). W dniu 30 b. m. odbył się w gmachu sejmowym zjazd przedstawicieli komitetów plebiscytowych, zwołany przez marszałka Trąmpczyńskiego.

Na zjeździe złożono sprawozdania z prac poszczególnych kresów północnych i południowych, i oraz niesłychanie ciężkie warunki, w jakich odbywa się praca na wszystkich terenach plebiscytowych, a przedewszystkiem na terenach północnych gdzie terror niemiecki uniemożliwia wszelką zorganizowaną akcję polską.

Zjazd zakończono przyjęciem rezolucji powołującej Radę plebiscytową, składającą się z przedstawicieli poszczególnych komitetów.

Składki i pieniądze na CKP. należy składać w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i w Banku Związek spółek zarobkowych na conto „Centralny Komitet Plebiscytowy".

Młodzież akademicka do pracy na plebiscytach.

KRAKÓW, 1 lipca. (PAT) Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił poprzeć siłą

wania młodzieży, celem pozyskania z jej strony jaknajwiększej liczby pracowników na terenach plebiscytowych.

Rząd czeski skłania się do ugody z Polską.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 1 lipca. Według ostatnich wiadomości z Pragi w sferach rządowych czeskich zapanował się sprawie cieszyńskiej nastrój pojednawczy. Umiarkowaniem odznacza się przedewszystkiem prezydent Masaryk. Również i dr. Beneszowi chodzi o szybkie załatwienie sporu w duchu porozumienia czeskie koła rządowe zgodziłyby się chętnie na arbitraż, którego w skrytości ducha pragną.

Natomiast opinja publiczna oraz koła parlamentarne obstają przy plebiscycie. W komisji dla spraw zagranicznych parlamentu czeskiego nie padł ani jeden głos za arbitrażem.

Sojusz czesko-niemiecki na śląskich terenach plebiscytowych!

WARSZAWA 1 lipca. Wiadomości z Bytomia stwierdzają, że między Czechami i Niemcami istnieje stałe porozumienie. Temu też porozumieniu należy przypisać postanowienie przedstawicieli czeskich bezwzględnego popierania Niemców na terenie Górnego Śląska wzamian za poparcie Czechów przez Niemców na Śląsku Cieszyńskim.

Niemcy przeciw Korfantemu.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 1 lipca. Górnośląskie pisma donoszą, że [Ostmarkenverein wysłał do Paryża delegację, która zażąda odwołania posła Korfantego ze stanowiska polskiego komisarza plebiscytowego.

—o—

Polska a Litwa.

(Litwini gotowi do układów z Polakami, ale żądają Wilna).

WILNO, 1 lipca (PAT). Z Kowna donoszą, iż prezes ministrów Gryniųs złożył na posiedzeniu konstytuanty litewskiej deklarację. Gryniųs oświadczył między innymi, że rząd litewski gotów jest w każdej chwili układać się z polakami, jeżeli dziś zaproponują podstawę rokowania. Naród litewski gotów jest wszystko zapomnieć i żyć z polakami jak z dobrymi sąsiadami, jeżeli zwrócą to co nam się prawnie należy. Niestety nie widać dotąd aby polacy byli do tego skłonni. Trzymają oni wciąż siłą zbrojną znaczną część naszego terytorjum ze stolicą Wilnem. Uciskają oni i gnębią naszych obywateli, wywożą bogactwa naszego kraju, nie trzymając się linji demarkacyjnej (?) Napadają na nasze miasteczka i wioski (!!!). Rząd litewski składa przeciwko temu protest i oświadcza, że dopóki polacy nie zwrócą nieprawnie zagrabione terytorjum, nie może być z niemi dobrych stosunków sąsiedzkich, jak również nie może być i prawdziwego pokoju.

Sejm uchwalił jednomyślnie wotum zaufania gabinetowi Gryniųsa. Jedynie tylko socjalni demokraci opuścili na czas głosowania salę posiedzeń.

Rozruchy żywnościowe w Niemczech.

NAUEN, 80 czerwca (PAN). Radjo. Rozruchy żywnościowe w Niemczech trwają w dalszym ciągu. W Würzburgu ogłoszono stan wojenny. Podczas zaburzeń w tym mieście interwenjował oddział obrony państwowej, przyczem wiele osób zabito i poraniono. W jednym okręgu saskim również ogłoszono stan wyjątkowy. Także w północnych Niemczech trwają rozruchy na tle aprowizacyjnym. W Berlinie dotychczas do starć nie doszło.

Szukanie pojednania z komunistami.

BERLIN 1 lipca. W parlamencie niemieckim zgłoszono charakterystyczny wniosek, domagający się powszechnej amnestji. Wniosek ten jest próbą pojednania się z komunistami, do których ta amnestja przedewszystkiem się odnosi z powodu ich zamachów w Nadrenji.

Anarchiści we Włoszech.

RZYM, 30-go czerwca. (PAT) Radjo. „Giornale di Italia" podaje, iż podczas śledztwa zarządzonego w Anconie przeciwko agitatorom anarchistycznym, znaleziono należące do nich znaczne sumy pieniężne. Podobno niektórzy sprawcy zaburzeń dążyli do obalenia rządu Giolittiego.

Bolszewicy chcą obwołać Turcję republiką sowiecką!

WIEDEŃ, 1 lipca. Bolszewicy przygotowują się do obwołania Turcji republiką sowietów. Rosja zamierza tam wysłać swoje wojska, któreby prowadziły akcję wspólnie z wojskami tureckimi przeciw okupacyjnym wojskom angielskim i francuskim aż do uwolnienia Turcji od najeźdźców.

Powstanie powszechne w Turcji.

PARYŻ, 30 czerwca. (PAT) Mustafa Kemal pasza ogłosił powszechne powstanie i zamierza zaatakować z flanku armję grecką.

Chłopi w Bolszewji.

LONDYN 30 czerwca. P. Frise, przywódcy komunistów norweskich, powrócił z Rosji, gdzie rozmawiał z Leninem. Na zapytanie jakie osiągnął wyniki z „dyktatury proletarjatu", Lenin—jak donosi „Times"—odpowiedział co następuje:

„Dotychczas dyktatura ta przyniosła nam taki głód, jakiego dotąd nie znaliśmy. Z drugiej strony chłop rosyjski żyje daleko lepiej, niż dawniej. Nie możemy otrzymać mięsa ani zboża, bo chłop spożywa je sam. Robotnik rosyjski otrzymuje tylko 7 pudów na rok, jakkolwiek 17 pudów to najmniejsza ilość wystarczająca do wyżywienia członków rodziny chłopskiej. Ten egoizm chłopski musi być pokonany, choćby nawet trzeba było wezwać do pomocy armję. Nadszedł czas kiedy nareszcie musimy nauczyć chłopa rozumu".

—o—

Ze stolicy i z kraju.

Gen. Haller jedzie do Warszawy.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 1 lipca. Wczoraj wieczorem wyjechał z Krakowa do Warszawy gen. Haller. Przyjazd jego stoi rzekomo w związku ze sprawą Rady Obrony Państwa.

O szable.

WARSZAWA, 1 lipca. D. O. G. Warszawskie zwróciło się do obywateli stolicy, aby „każdy komu należyte uzbrojenie armji naszej leży na sercu" ofiarował będące w jego posiadaniu szable wojskowe.

Ceny obuwia spadną lada dzień.

WARSZAWA 1 lipca. Między składnikami obuwia w Warszawie zapanowała panika, gdyż w handlu obuwiem panuje od szeregu dni zastój, publiczność nie kupuje nic, a tymczasem z Anglji sygnalizowano wysłanie ogromnych transportów obuwia dla Polski.

Uchodźcy z Ukrainy.

KRAKÓW 1 lipca. Od kilku dni przybywają do Krakowa grupkami uchodźcy z Kijowa i zajętych przez bolszewików części Ukrainy. Przedstawiają oni obraz strasznej nędzy, gdyż uciekając pozostawili na miejscu cały swój dobytek.

Aresztowanie komunisty w Lublinie.

LUBLIN, 1 lipca. W Lublinie został aresztowany i osadzony w więzieniu na zamku znany agitator bolszewicki, b. członek rządu sowietów Mandelbaum.

Aresztowanie komunistów w Zagłębiu.

SOSNOWIEC, 1 lipca. „Iskra" donosi, że aresztowano tu 20 komunistów, których wysłano do obozów dla internowanych.

Nowe pismo endeckie w Poznaniu.

POZNAŃ, 1 lipca. (PAT) Dziś wyszedł pierwszy numer „Codziennego Głosu Porannego". Jest to pierwsze w Poznaniu polskie wydawnictwo poranne. Redaktorem „Codziennego Głosu Porannego" jest pan Hieronim Wierzyński.

Wiadomości giełdowe.

15 czerwca 1920 r.

Ruble carskie a 100	257.50
„ „ 500	260—270—265
Ruble dumskie a 1000	61—68
Ruble dumskie a 250	44
Franki franc.	12.25—12.45
Dolary Stan. Zjedn.	150—155—158
Funty	605—625—610

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ